



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Dziedzictwo Conrada : [recenzja]

Author: Agnieszka Adamowicz-Pośpiech

Citation style: Adamowicz-Pośpiech Agnieszka. (1998). Dziedzictwo Conrada : [recenzja]. "Rzeczpospolita" nr 161 (1998), s. 2



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

LEKTURY „Nie jestem zbyt dobrze rozumiany. Nazywają mnie pisarzem morza, tropików, autorem romantycznym”

Dziedzictwo Conrada

AGNIESZKA ADAMOWICZ

Z okazji 140. rocznicy urodzin Conrada, ukazała się w Londynie, w roku jubileuszowym, ważna pozycja Zdzisława Najdera, przybliżająca nam sylwetkę wielkiego pisarza i jego dzieło. Książka zatytułowana „Conrad in Perspective. Essays on Art and Fidelity” (Cambridge University Press, 1997) zawiera artykuły drukowane w latach 1963–1996 w czasopiśmie oraz referaty wygłaszane na konferencjach. Pościć Najdera nie wymaga przedstawiania.

Większość krytyków Conrada musiała zapoznać się z „biblią” biografistyki — dwutomową biografią artysty, zatytułowaną „Życie Conrada-Korzeniowskiego” (Warszawa 1981; wyd. drugie 1996) napisaną przez polskiego badacza. Została ona przetłumaczona na język angielski (Cambridge 1983) oraz francuski (Paryż 1992) i stanowi dziś podstawowe źródło wiedzy o życiu autora „Lorda Jima”. Najder wydał także zbiory listów i dokumentów związanych z polskim środowiskiem Conrada („Conrad’s Polish Background: Letters to and from Polish Friends”, London 1964; „Conrad wśród swoich”, Warszawa 1996).

Spektrum tematów poruszane w „Perspektywach conradowskich” jest bardzo szerokie. Wydanie to zawiera eseje na temat kulturowego wkładu Conrada, szkice analizujące poszczególne utwory i określające postawę filozoficzno-etyczną pisarza, jego poglądy na człowieka i społeczeństwo oraz stosunek autora „W oczach Zachodu” do Rosji i Dostojewskiego. W najnowszych pracach z lat 90. (zamieszczonych w omawianym tomie) Najder prezentuje twórcę na tle ogólnoeuropejskiej tradycji literackiej i myśli politycznej. Stara się określić pozycję naszego wybitnego rodaka z perspektywy końca naszego, XX wieku.

Conradyci zwykle wybierają dla siebie pewne aspekty dzieła pisarza i poddają je szczegółowej interpretacji. W przypadku Najdera owe pola badawcze to: „Niejednorodne dziedzictwo kulturowe oraz zagadnienia filozoficzne i etyczne, jakie poruszał [Conrad] w swoich powieściach i opowiadaniach”. W omawianym tomie znajdziemy trzy szkice poświęcone biografii autora „Szaleństwa Almayera”, mające na celu „pomóc w identyfikacji tradycji i koncepcji, do których odwołuje się Conrad i jednocześnie uciąć nieuzasadnione spekulacje dotyczące jego środowiska rodzinnego”.

Kluczowym artykułem, wieńczącym ponadtrzydziestoletnią pracę Najdera nad biografią, jest szkic „Conrad’s Polish Background, or from Biography to a Study of Culture”. Biografistyka nie może, zdaniem Najdera, ograniczać się jedynie do chronologii wydarzeń z życia artysty, ale winna przedstawiać szeroko pojęte tło kulturowe, w jakim twórca dorastał. To z kolei powinno pomóc interpretatorom w doborze „kodu”, niezbędnego dla zrozumienia jego pism. Według Najdera, błędne będą wszelkie interpretacje utworów, oparte jedynie na wyszukiwaniu podobieństw między życiem Conrada a jego dziełem. Dla przykładu podaje krytyk hipotezę jakoby „Lord Jim” odzwierciedlał poczucie winy samego pisarza z powodu opuszczenia kraju w wieku młodzieńczym, a przez to poniesienia dziedzictwa duchowego ojca. Jednakże, wychodząc poza detale biograficzne i analizując tło kulturowe Conrada, napotykamy — podobne jak w „Lordzie Jimie” — motywy zdrady, dezercji i wynikające z tego poczucie winy w literaturze polskiej doby romantyzmu. Zdaniem Najdera, to, co mogło wydać się specyficzną obsesją conradowską,



Conrad z Karolą Zagórską, 1920 r.

FOT. ARCHIWUM

wywodzącą się z jego osobistych doświadczeń (...) okazuje się być stereotypem literackim, mającym swe źródło w historii narodu (polskiego).

Jednym z ważkich osiągnięć Najdera w dziedzinie biografistyki jest przedstawienie w nowym świetle ojca Josepha Conrada — Apolla Korzeniowskiego. Wiele nieporozumień narosło wokół tej postaci, między innymi dlatego, że anglosascy biografowie mieli ograniczony dostęp do materiałów źródłowych. Bazowali oni niemal wyłącznie na „Pamiętniku” jego szwagra, Tadeusza Bobrowskiego. Błędne prezentowanie rodziców pisarza spowodowane było również przez traktowanie ich jedynie „instrumentalnie, jako dodatków, a nawet kluczy do życia wewnętrznego ich syna”.

W ujęciu polskiego badacza, Apollo jawi się jako człowiek dobrze wykształcony, czytany w literaturze pięciu języków, towarzyski, dowcipny, ale jednocześnie dostrzegający głęboką niesprawiedliwość społeczną i ucisk ludności wiejskiej na Ukrainie. Najder podważa twierdzenia brytyjskich conradystów, którzy sugerowali, jakoby Apollo po śmierci żony całkowicie się zalał i pogrążył w rozpacz. Wykazuje, że rzeczy się miały odmiennie — w owym czasie ojciec Conrada dużo pisał i tłumaczył.

O mawiając środowisko rodzinne pisarza, Najder uwypukla konflikt zaistniały między jego ojcem — Apollem a wujem — Tadeuszem, tocący się aż na trzech płaszczyznach: politycznej, społecznej i psychologicznej. Z tego to powodu wuj przekazał Konradkowi zniekształcony obraz ojca. Polski badacz analizuje nie tylko psychologiczny wpływ wuja, ale także wpływ literacki. Conrad wzorował się, często dosłownie go tłumacząc, na „Pamiętniku” Bobrowskiego. Zdaniem Najdera, ocena oddziaływania wuja na przyszłego artystę nie może być jednoznaczna.

Badacz interpretuje też utwory Conrada z perspektywy historii idei. Sądzi on, iż nie można zro-

zumieć go bez świadomości, do jakiego kodeksu norm moralnych odwołuje się autor „Pojedynku”. Pojęcie honoru, wedle Najdera, stanowi jeden z ważnych kluczy do interpretacji dzieł artysty. Najder konstatuje, że „podstawową przyczyną pomyłek jest fakt, że wielu krytyków, zwłaszcza angielskich, nie uświadamia sobie, do jakiej tradycji moralnej i literackiej Conrad należy (...). Starają się odczytywać go w kategoriach prozy mieszczańskiej przełomu XIX i XX wieku (...). Podobnie z zapleczem etycznym. Conrad, rozpatrywany w kategoriach charakterystycznego dla powieści angielskiej utylitaryzmu musi wyglądać dziwnie”.

W tomie znajdziemy również paralełę: Conrad i Rousseau. Najder omawia stosunek autora „W oczach Zachodu” do twórcy „Umowy społecznej”. Podkreśla, że Conrad przeciwstawiał się tezie Rousseau, głoszącej, że człowiek z natury jest dobry i zwraca uwagę na polemikę pisarza ze słynnym zdaniem Rousseau, rozpoczynającym „Umowę społeczną”: „Człowiek urodził się wolny, a wszędzie jest w okowach”. Francuski porucznik w „Lordzie Jimie” powiada: „Człowiek urodził się tchórzem. W tym cała trudność”.

Kolejny krąg tematyczny to eseje poświęcone interpretacji poszczególnych utworów: „Siostry”, „Lord Jim”, „Zwierciadło morza”, „Tajny agent”, „Ze wspomnień”. Jednym z ciekawszych jest szkic poświęcony „Lordowi Jimowi”. Dla Najdera powieść ta staje się zrozumiałą tylko przez pryzmat etyki honoru. Według niego, dopiero gdy dostrzeżemy wewnętrzną logikę tej etyki, „prawda o Jimie ukazuje się pełna i jasna”. Badacz postrzega utwór jako swoistą kontynuację największych dzieł kultury śródziemnomorskiej: „Iliady”, „Pieśni o Rolandzie”, czy dramatów Calderona. Jednakże dla wielu conradystów postać Jima pozostaje nie rozstrzygniętą zagadką, a cała powieść — traktatem o niemożności

poznania prawdy o drugim człowieku. Najder nie zgadza się z nimi, imputując krytykom niezrozumienie budowy utworu.

Jeśliby przyjąć interpretację Najdera, rodzi się pytanie, dlaczego Conrad nie zakończył swej opowieści na scenie śmierci bohatera, ale zdecydował się ukazać jej konsekwencje (rozpacz Jewel, chaos społeczny i polityczny w Patusanie). Tragiczne skutki wyboru, dokonanego przez Jima, zdają się podważać lub przynajmniej opatrywać znakiem zapytania ideały, jakim holdował młodzieniec. Argumentacja Najdera, który odrzuca możliwość zakwestionowania wartości Jima, moim zdaniem, nie jest przekonująca.

W najnowszych artykułach, zamieszczonych w omawianym tomie, badacz akcentuje europejskość Conrada. Jak wiadomo, autor „Amy Foster” dzieciństwo spędził w polskim środowisku, lata młodzieńcze we Francji, później przebywał w Anglii. Każda z tych kultur kształtowała jego osobowość jako pisarza. Najder próbuje także określić dziedzictwo, jakie pozostawił po sobie Conrad i jego wpływ na pisarzy XX wieku. Wśród kontynuatorów artysty (zarówno jeśli chodzi o formę, jak i podnoszone problemy) można wymienić F. Scota Fitzgeralda, Williama Faulknera, Antoine’a de Saint-Exupéry’ego, Alberta Camusa.

Pisarz żalił się w 1917 roku S. Colvinowi, iż: po 22 latach pisania (...) nie jestem zbyt dobrze rozumiany. Nazywają mnie pisarzem morza, tropików, autorem opisującym, romantycznym (...) W gruncie rzeczy jednak skupiłem całą uwagę na „idealnej” wartości rzeczy, wydarzeń i ludzi.

Myślę, że po lekturze tomu esejów Zdzisława Najdera rozczarowany pisarz zmieniłby zdanie. Książka ta umożliwi czytelnikom pełniejsze poznanie życia i dzieła Josepha Conrada.

Autorka jest pracownikiem Instytutu Kultury i Literatury Brytyjskiej i Amerykańskiej Uniwersytetu Śląskiego. Píše pracę doktorską na temat Josepha Conrada.